Nakład 20.800 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 157. Sosnowiec, sobota 15 czerwca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Wyjazd p. prezydenta Rzplitej na Wołyń.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) Jutro o godz. 10 rano p. prezydent Rzplitej wraz z członkami domu cywilnego i wojskowego wyjeżdża na Wołyń.

Objazd Wołynia odbędzie się samochodami. P. prezydentowi towarzyszyć będą: szef kancelarji cywilnej dr. Lisiewicz, ppłk. Fyda oraz adjutanci mjr. Jurgielewicz, kpt. Suszyński i rtm. Calewski.

Na granicy Wołynia przyłączą się do świty wojewoda wołyński p. Józefski oraz wyżsi urzędnicy województwa.

W pierwszym dniu pobytu p. prezydent przybędzie do Kowla, gdzie zatrzyma się na krótki odpoczynek. Powitanie Głowy Państwa nastąpi w Łucku, w siedzibie województwa wołyńskiego, gdzie p. prezydent zamieszka.

Następnie p. prezydent odwiedzi Dubno, Maniewicze, słynny klasztor w Poczajowie, gdzie będzie podejmowany przez miejscowe duchowieństwo.

Do Poczajowa wyjechał już arcybiskup obrządku prawosławnego w Warszawie.

W liceum krzemienieckiem p. prezydent obecny będzie na uroczystości zakończenia roku szkolnego i wręczy osobiście matury abiturjentom.

Do Warszawy p. Prezydent powróci również samochodami w dniu 24 czerwca.

Sowiecki zamach na Mandżurję.

Japonja gotowa do zbrojnej interwencji.

LONDYN, 14. 6. Donoszą z Pekinu, że położenie nad granicą chińsko sowiecką jest bardzo groźne.

»Daily Telegraph« w artykule wstępnym powołując się na informacje z Chin pisze, że Rosja sowiecka przystępuje do aneksji zewnętrznych części Mongolji, oraz pewnych części Mongolji chińskiej, aż do chwili w którejby Chiny udzieliły zadośćuczynienia za aresztowanie urzędników sowieckich w konsulacie sowieckim w Charbinie.

Rząd nankiński otrzymał liczne depesze od konsulatów chińskich w Rosji, według których konsulaty chińskie są otoczone przez wojska sowieckie.

Dyktator Mandżurji Czang Tseu-Ljang domaga się od rządu nankińskiego energicznych kroków dla obrony Mandżurji. Rząd nankiński zwołał centralny komitet wykonawczy na nadzwyczajne posiedzenie, celem zastanowienia się nad dalszemi krokami.

Przypuszczają, że Japonja będzie interwenjowała, o ile istnieć będą dowody, że inwazja rosyjska mogłaby zagrozić całej Mandżurji.

Wojska chińskie są w stanie przygotowań do mobilizacji.

Za akcję przeciwpaństwową.

KATOWICE, 14. 6. Oczyszczanie nauczycielstwa szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku z żywiołów skorumpowanych, odbywa się po bardzo sumiennem zbadaniu wszystkich okoliczności.

Onegdaj odbyła się w okręgowej komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli rozprawa, w wyniku której wydano wyrok na kierownika szkoły niemieckiej w Chropaczowie Leona Kuscha.

Podczas przewodu Kuschowi udowodniono pobieranie łapówek z niemieckich funduszów rządowych, agitację przeciwpaństwową, zaniedbywanie obowiązków służbowych i prowokacyjne zachowanie się wobec władz.

Kierownika Kuscha zwolniono ze służby.

Porozumienie kościoła katolickiego z rządem meksykańskim.

NOWY JORK, 14. 6. Z Meksyku donoszą, że podpisanie porozumienia między przedstawicielami kościoła katolickiego i rządu meksykańskiego, załatwiającego ku obopólnemu zadowoleniu długotrwały konflikt, nastąpi 16 bm.

Na dzień ten katolicka ludność Meksyku przygotowuje wielkie uroczystości i manifestacje

Od 1 lipca zasiłki wyższe o 10 proc.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) W dn. 1 lipca wypłacone być mają zasiłki dla bezrobotnych, podwyższone o 10 proc., o ile minister pracy zdąży do tego czasu przeprowadzić związane z tą sprawą formalności.

P. Devey nabył mająteczek pod Warszawą.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) Doradca finansowy, p. Devey nabył pod Warszawą mająteczek wraz ze starym pałacykiem i lasem, obszaru 5 włók.

Powstanie w Marokku.

PARYŻ, 14. 6. W środę po południu powstańcy marokańscy podjęli ponowny atak na placówkę francuską w Ait Yacoub.

Wojska francuskie w błyskawicznym kontrataku odparły powstańców, przyczem wdarły się do 25 kilometrów w głąb kraju i zniszczyły wieś tubylców w Tumfit.

W kontrataku brały również udział samoloty wojskowe, które zrzuciły około 600 bomb, powodując w obozie powstańców wielkie zamieszanie. W walkach zginęło 38 powstańców, 6 wzięto do niewoli.

W dolinie Oued el Abid wojska francuskie walczą zwycięsko z powstańczemi plemionami.

Lot francuski z Ameryki do Paryża.

BERLIN, 14. 6. (wł.) Samolot francuski »Żółty ptak«, na którym wystartowali lotnicy francuscy do lotu transatlantyckiego leci z szybkością 165 kilometrów na godzinę. Warunki atmosferyczne są naogół korzystne.

O zaległe podatki.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) Związek kupiectwa przesłał prośbę do ministerjum skarbu o odroczenie terminu płatności zaległych podatków do 1 listopada br.

Wybuch w fabryce farb.

SZTOKHOLM, 14. 6 Wczoraj późnym wieczorem wybuchł w fabryce farb w Gothenburgu olbrzymi pożar. W szerokim promieniu słyszano odgłosy wybuchów beczek z olejami i benzyną.

Straż pożarna była bezsilną. Wielkie masy gryzącego dymu i wywiązujące się z surowców używanych do wyrobu farb, gazy trujące, uniemożliwiały strażakom akcje ratunkową.

Znajdujący się pod ziemią wielki magazyn z beczkami z benzyną ocalał.

Szkody oceniają na 400.000 koron.

Rokowania polsko-rumuńskie.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) Dnia 25 czerwca rozpoczęte być mają przerwane w maju br. rokowania polsko rumuńskie.

Dziecko-potwór.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) W miejskim szpitalu położniczym w Warszawie przyszło dziś na świat dziecko-potwór. Noworodek miał tylko jedno oko i cały był pokryty sierścią. Dziecko to zaledwie żyło kilka godzin.

Pogotowie policji w miastach uniwersyteckich.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) Władze bezpieczeństwa zarządziły w Warszawie i innych miastach uniwersyteckich dalsze utrzymanie pogotowia policyjnego.

Fałszerze czeków litewskiego banku przed sądem.

KOWNO, 14. 6. Przed kowieńskim sądem rozpoczął się wielki proces w znanej aferze czeków litewskiego banku emisyjnego. Akt oskarżenia zarzuca kilku kasjerom i księgowym banku emisyjnego litewkiego dokonania oszustw na szkodę banku litewskiego w wysokości 190 tysięcy litów. Oskarżonych bronią wybitni adwokaci kowieńscy. Wezwanych jest około 60 świadków m. in. prezydent banku emisyjnego. Tłumy zapełniają salę obrad, przysłuchując się z wielkiem zainteresowaniem procesowi.

Transport czaszek ludzkich.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) Z Rygi nadeszła wiadomość, że podczas rewizji w pociągu sowieckim, zdążającym do Niemiec przez Litwę znaleziono w kilku wagonach czaszki ludzkkie.

Nowy kodeks karny.

WARSZAWA, 14. 6. (wł.) Nowy polski kodeks postępowania karnego wprowadza między innemi jednolity tekst przysięgi dla wszystkich wyznań oraz uprawnia sędziów do występowania w roli obrońców, na wypadek, gdyby w danej miejscowości nie było adwokata.

Tajemnicze zniknięcie delegatki angielskiej

BERLIN, 14. 6. Delegacja złożona z 30 kobiet Anglji, Szkocji i Irlandji, która przez Rotterdam przybyła do Berlina na rozpoczynający się tamże międzynarodowy kongres kobiet, stała się ofiarą tajemniczego wypadku.

Jedna z delegatek, p. Buckingham, z miasta Hanley w wieku 67 lat, zniknęła na dworcu w Berlinie bez śladu.

Kufry oraz bagaż znaleziono jeszcze w pociągu.

Wszelkie poszukiwania berlińskiej policji były bez skutku.

Dr. Górecki w Londynie

WARSZAWA, 14.6. Prezes banku gospodarstwa krajowego, dr. Górecki, bawił od 2 dni w Londynie, gdzie nawiązał kontakt z poszczególnemi instytucjami finansowemi, których przedstawiciele bawili w swoim czasie w Warszawie, a które nawiązały stosunki finansowe z bankiem gosp. kraj.

Aresztowanie 5 funkcjonarjuszy p. p. w Toruniu.

TORUŃ, 14.6. W związku z wykryciem przez władze wojskowe śledcze w Toruniu głośnej swego czasu afery przemycania za fałszywemi paszportami poborowych, dezerterów i przestępców kryminalnych, która to szajka miała swoją centralę w Warszawie, a główną filję w Tczewie, 10 b. m. przybył do Tczewa delegat warszawski, sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Demont, w towarzystwie paru urzędników głównej komendy P. P. w Warszawie i na skutek zebranych wywiadów policji, w dniach 11 i 12 b. m. aresztowano pięciu funkcjonarjuszy komisarjatu granicznej p. p. pod zarzutem współudziału w przemycaniu osób powyższych zagranicę i pobierania od nich pieniężnych datków.

Ze względu na toczące się śledztwo policyjne, bliższych danych podać nie możemy. Nie wykluczone są dalsze aresztowania.

Bezdomni studenci.

MOSKWA, 14.6. Brak mieszkań daje się dotkliwie we znaki młodzieży akademickiej, studjującej w Moskwie, a pochodzącej z prowincji. Studenci ci po większej części na drogie mieszkania pozwolić sobie nie mogą, a tanich w Moskwie dostać tak łatwo nie można. Według oficjalnej statystyki ilość bezdomnych studentów w Moskwie wynosi w chwili obecnej około 6.000 osób.

Tytoń rosyjski dla polskiego monopolu tytoniowego.

MOSKWA, 14.6. „Raboczaja Gazeta“ donosi, że do Suchum przybyli w tych dniach przedstawiciele polskiego monopolu tytoniow. celem zapoznania się z abchazskiemi plantacjami tytoniu. Pismo sowieckie podaje, iż podróż przedstawicieli polskich fabryk wyrobów tytoniowych ma na celu nawiązanie bliższych stosunków z plantacjami abchazskiemi celem wzmożenia importu tytoniu sowieckiego do Polski.

Międzynarodowy zjazd w stolicy.

WARSZAWA, 14. 6. W Warszawie odbędzie się niezadługo wielki międzynarodowy zjazd kolejowy, na który przybędzie około 500 przedstawicieli wszystkich państw Europy. Ministerjum komunikacji już obecnie czyni przygotowania do odpowiedniego przyjęcia licznych gości zagranicznych.

Przedmiotem obrad konferencji będzie uzgodnienie rozkładów jazdy międzynarodowych pociągów. Poza obradami ministerjum komunikacji organizuje dla reprezentantów obcych kolei propagandowe wycieczki do Gdyni, Krakowa, Zakopanego i na Podkarpacie. Zjazdy te odbywają się co rok w różnych miastach państw europejskich. Ostatnia konferencja odbyła się w Wiedniu, zjazd tegoroczny odbędzie się w Polsce po raz pierwszy.

Usprawnienie administracji publicznej

WARSZAWA, 14.6. W prezydjum rady ministrów odbyło się z udziałem dr. Jaroszyńskiego posiedzenie sekcji systemów pracy przy komisji usprawnienia administracji publicznej. Zastanawiano się nad wzorem najpraktyczniejszej instrukcji biurowej dla urzędów. W toku dyskusji omawiano tak zwany „system dziesiętny“ amerykański, polegający na tem, że akta dotyczące pewnych określonych spraw posiadają w obrębie jednego resortu lub całego państwa stale określony numer.

Ten system, stosowany w Holandji może być przyjęty przez poszczególne resorty, a potem przez całą administrację danego kraju, zaś w drodze umów międzynarodowych w stosunkach międzypaństwowych.

Przełomowe chwile.

Zbieg całego szeregu wydarzeń i wypadków sprawił, że przeżywamy obecnie okres niezmiernie intensywny w dziedzinie polityki międzynarodowej. Momentem najbardziej poruszającym były tu bezsprzecznie wybory angielskie. Pomimo, że nie dały one żadnej partji decydującego zwycięstwa, dały ster rządów labourzystom.

Stanowisko konserwatystów jest zrozumiałe. Chcą oni dopuścić labourzystów do rządów i to na długo. Dużo bowiem będzie czasu potrzeba, zanim konserwatyści się odegrają. Odegrać się zaś mogą jedynie dzięki kompromitacji labourzystów w dziedzinie polityki wewnętrznej, a przedewszystkiem społecznej. Konserwatyści idą tak daleko, że chcą labourzystom ułatwić nawet sytuację z początkiem rządzenia, ażeby mogli swobodnie rozwinąć skrzydła do lotu i pokazać, co umieją. A wtedy dopiero, kiedy nadejdzie odpowiednia chwila, konserwatyści zgłoszą się do głosu.

Narazie więc liczyć się nam wypada z długotrwałym stosunkowo rządem labourzystów w Anglji. Niemcy już się z tem liczą i sądzą, że doznają poparcia w swych zamierzeniach politycznych zarówno odnośnie do ewakuacji Nadrenji, jak i co do kontroli mniejszości, jak wreszcie — bo to punkt następny ich programu polityki zagranicznej — odnośnie do rewizji granic. Coprawda, poważniejsi publicyści niemieccy przestrzegają przed takim zbyt daleko posuniętym optymizmem, wywodząc słusznie, że ostatecznie czy ten rząd, czy tamten, to prowadzi jednak politykę brytyjską, a to się tak z dnia na dzień przecież zmienić nie da. Zapewne, że jeśli chodzi o stosunek do Sowietów, to będzie dążył rząd labourzystów do stworzenia jakiegoś modus vivendi z Sowietami. Ale trzeba sobie to uprzyjemnić, że przy wyborach w Anglji nie przeszedł ani jeden komunista.

Najważniejszą bodaj sprawą jest, jak się ułoży stosunek Anglji do Francji. Prasa francuska zdradza pod tym względem pewne zdenerwowanie. Wiadomo, że rząd konserwatywny odmówił entente cordiale, a prasa niemiecka pisała złośliwie, że Londyn idzie na pasku Paryża i cieszyła się niezmiernie z niepowodzenia porozumienia morskiego francusko angielskiego.

Jak postąpi Mac Donald? Sprawa redukuje się właśnie do innego pytania: Czy Mac Donald przyłoży rękę do odnowienia protokółu genewskiego.

W odpowiedzi na to pytanie nie należy zapominać o jednem, o tem mianowicie, że w skład imperjum brytyjskiego wchodzą tak że dominja. Wprawdzie Mac Donald oświadczył Sauerweinowi z „Matina“, że nawróci do protokółu z 1924 r., ale Pertinax przypomina w „Echo de Paris“, że już w 1924 r. wypowiedział się Mac Donald przeciw jakimkolwiek sankcjom przeciw napastnikowi.

Jeśli chodzi o wielką rozgrywkę ewakuacyjną, to zapewne, że nowy rząd angielski będzie szedł więcej na rękę Niemcom, niż poprzedni, konserwatywny. Sprawa dotyczyć teraz będzie głównie utworzenia komisji konstatacyjno- koncyliacyjnej. Niemcy sądzą, że dojdzie do ewakuacji Nadrenji bez utworzenia tej komisji.

Dr. Stresemann podobno zagroził dymisją, gdyby od Niemców zażądano spełnienia jakichś warunków.

To są właśnie sprawy, dyskutowane obecnie w kulisach madryckich, bez udziału przedstawiciela nowego rządu angielskiego. W sprawie mniejszości liczyli Niemcy na znacznie większy sukces, niż to, co im się udało osiągnąć. Ale trzeba sobie zdać sprawę z tego, że znajdujemy się na linji przełomowej, w obliczu zupełnej likwidacji wojny.

Sprawa dnia pracy dla pracowników umysłowych.

Podczas obrad międzynarodowej konferencji pracy, delegat pracodawców angielskich oświadczył, że mocodawcy jego nie zgadzają się z rządem w sprawie ratyfikacji konwencji o 8-godzinnym dniu roboczym.

W komisji do spraw czasu pracy pracowników prywatnych instytucyj, delegatka polska, Waśniewska, popierała stanowisko polskiej delegacji robotniczej, dotyczące ograniczenia czasu pracy pracowników prywatnych instytucyj do 40 godzin tygodniowo.

Stanowisko Polski, które popierały państwa: Holandja, Czechosłowacja, Finlandja i Bułgarja, nie znalazło większości nawet wśród samej grupy robotniczej, która to grupa jest zdania, że pracownicy umysłowi nie mogą mieć lepszych warunków pracy niż robotnicy.

Z rady szkolnej powiatowej i miejskiej w Sosnowcu.

Onegdaj odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego rady szkolnej powiatowej w Sosnowcu, pod przewodnictwem dyr. Władysława Mazura i przy współudziale inspektora szkolnego p. Marjana Winiarskiego.

Na posiędzeniu tem między innemi zaopinjowano kilkadziesiąt podań nauczycieli z innych powiatów o nadanie posad nauczycielskich w tutejszym powiecie, oraz podania nauczycieli z tut. powiatu o przeniesienie do innej miejscowości.

Zatwierdzono na członków dozorów szkolnych: w Łagiszy p. Józefa Lazara, a na zastępcę p. Juljana Tomasika, wybranych przez zebranie gminne., w Niwce p. Władysława Chmielewskiego, a na zastępcę p. Leona Nowaka, gminy Olkusko-Siewierskiej w Strzemieszycach p. Romana Dobrzańskiego, a na zastępcę p. inż. M. Czaplickiego, w Gołonogu p. Marcelego Szczypkę, a na zastępcę p. Stefana Daneckiego.

Zaopinjowano przychylnie wnioski p. inspektora szkolnego o przekształcenie 2-u klasowej publicznej szkoły powszechnej w Sarnowie gm. Łagisza na szkołę 3-ch klasową i 1-o klasowej publicznej szkoły powszechnej w Trzebiesławicach gminy Wojkowice - Kościelne na szkołę 2-u klasową.

Na skutek uchwały wspólnego zebrania opieki szkolnej i rady pedagogicznej publicznej szkoły powszechnej Nr. 6 w Będzinie — Ksawera, postanowiono wystąpić do kuratorjum z wnioskiem o nadanie tej szkole nazwy im. Stanisława Staszica.

Dalej postanowiono zorganizować dla nauczycieli szkół powszechnych w powiecie będzińskim kursy przygotowawcze do egzaminu praktycznego, który obowiązuje nauczycieli którzy w dniu 1-go sierpnia 1927 roku nie mieli pełnych kwalifikacyj, lub też w dniu tym nie mieli trzech lat pracy nauczycielskiej.

W końcu przyjęto do wiadomości orzeczenie kuratorjum w sprawie budowy 7-io klasowej publicznej szkoły powszechnej w Tąpkowicach gminy Ożarowice oraz omawiano sprawę budowy szkoły w Łośniu

Jednocześnie odbyło się posiedzenie rady szkolnej miejskiej w Sosnowcu.

Przed porządkiem dziennym wiceprezes rady Sieradzki wniósł rezygnację, złożono również wniosek, aby zaskarżyć orzeczenie kuratorjum, które mówi, że pracownik pobierający subwencję, lub płacę z kasy miejskiej, nie może być przewodniczącym rady szkolnej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa nominacji kierownika szkoły p. Pola przez kuratorjum, wbrew opinji całej rady szkolnej. Inspektor szkolny wyjaśniał, że rada szkolna w sprawach personalnych jest tylko ciałem opinjodawczem, głos decydujący zaś ma tylko kuratorjum, to są jego ustawowe prerogatywy i na to rada szkolna nie ma wpływu.

W dalszym ciągu posiedzenia rozpatrzono cały szereg podań nauczycielskich o posady, o przeniesienia, orzeczenia karne i sprawę drugiego chederu na Pogoni.

Po dłuższej dyskusji nad zagadnieniem koedukacji uchwalono ostatecznie rozdzielić szkołę nr. 3, 13, 1 na szkoły żeńskie i męskie, biorąc pod uwagę warunki lokalne, uniemożliwiające łączenie chłopców i dziewcząt w jednym budynku.

Wydział wykonawczy rady szkolnej miejskiej w Sosnowcu rozpatrywał sprawę szkoły nr. 5 na hałdach, mieszczącą się w budynku tow. dobroczynności, komisja budowlana uznała stanowczo, że szkoła tam mieścić się nie może, gdyż budynek się wali i stan obecny grozi poważnie życiu ludzkiemu.

Wobec tego stanu rada szkolna postanowiła zwrócić się do zarządu miasta o pospieszne wydzierżawienie nowego lokalu od p. Schöna, znanego z obywatelskiego stanowiska, w ilości od 7 do 9 ubikacji. Równocześnie postanowiono poczynić starania o wstawienie do budżetu miasta sumy 200,000 złotych na budowę szkoły nr. 5, w okolicy fabryki Lamprechta.

Dla ściślejszego kontaktu rady szkolnej z zarządem miasta zaproszono ławnika Dobrowolskiego, jako kierownika wydziału szkolnego zarządu miasta, do stałego uczestnictwa w posiedzeniach wydziału wykonawczego rady szkolnej.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 15 Sobota	Dziś: Wita, Modesta i Krescencji Jutro Aliny, Bennona B. W. Wschód słońca 3.15 Zachód „ 19.57

RADJO.

WARSZAWA.

Sobota 16 czerwca.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak., kom. lotn. - meteor.

12.10. Muzyka płyt gramof. dla słuchaczów ze wsi.

12.50. Kom. P. W. K. Transm. z Poznania na wszystkie polskie stacje.

13.00. Kom.: roln., meteor. oraz transm. z Krak. notowań giełdy zboż. krakowskiej.

14.50 Kom.: meteor. i gosp.

15.35. Kom. samorządowy.

15.50. Muzyka płyt gramof.

17.00. Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. p. t. „Egzamin, czy badanie psychologiczne".

17.25. „Przechadzki artystyczne po Warszawie" — dr. Marjan Henzel.

17.55. Program dla dzieci z Krakowa.

18.45. Kom. P. W. K. Transm. z Poznania na wszystkie polskie stacje.

18.55. Rozmaitości.

19.15. „Radjokronika".

Po odczycie kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.

19.40. Nadpr., kom.

19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.

20.00. Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej" — prof. Stan. Newiadomski.

20.30. Koncert muzyki lekkiej z Doliny Szwajcarskiej:

22.00. Kom. lotn. - meteor.

22.05. Odczyt.

22.25. Kom. P. A. T.

22.40. Kom.: polic., sport., nadpr.

23.00. Transm. muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

KATOWICE.

15.45. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śląskiego.

16.00. Koncert płyt gramof

17.00. Naukę czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej).

17.25. Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci.

17.35. Transm. z Krak.

18.45. Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.

18.55. Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.

19.15. Transm. z Warszawy

1956. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz.

20.00. Transm. odczytu z Krak.

20.30. Koncert muzyki lekkiej z Warszawy.

22.00. Kom. lotniczo - meteor., odczyt i kom. P. A. T. z Warszawy.

23.00. Transm. muzyki lekkiej z Warszawy.

Co wyswietlają kina:

Kino „Uciecha" »TANCERKA ORCHIDEA«

Kino „Wawel" »ZA CENĘ ZYCIA«

Teatr katowicki w Sosnowcu.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali Teatru Miejskiego w Sosnowcu odegra Teatr Polski z Katowic świetną farsę Tristana Bernarda „Kawiarenka". Bilety wcześniej do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego Sosnowcu, ulica 3 Maja.

O plan regulacyjny dla Sosnowca.

Przeróbki w trzecim domu miejskim. — Przyszła rozbudowa miasta.

W ub. czwartek odbyła komisja budowlana posiedzenie pod przewodnictwem dyr. Mazura. Uchwalono jednomyślnie projekt założenia ochronki w domach miejskich dla pracowników miejskich i rozpatrzono wniosek zarządu miasta w sprawie przeróbki 12 mieszkań w trzecim domu miejskim.

Projekt ten wywołał dłuższą dyskusję. Większością głosów uchwalono wniosek na radę miejską, polecający magistratowi przeróbkę 12 mieszkań z jednopokojowych na dwupokojowe.

Zebranie komisji budowlanej przekształciło się następnie we wspólne posiedzenie z zarządem miasta pod przewodnictwem prez. Marczyńskiego.

Rozpatrywano i omawiano projekt regulacji miasta Sosnowca, opracowany przez wydział budowlany miejski.

Ekspert z urbanista, inż. Feliński z Warszawy wygłosił dłuższy referat, zapoznając komisję budowlaną z całością projektu. Referent omówił główne arterje komunikacyjne, bloki mieszkaniowe, zieleńci, cmentarze, zwrócił uwagę na kalkulację kosztorysu w przeciągu 25 lat, przy przyroście ludności od 220 do 300 tysięcy mieszkańców itd. Projekt będzie wyłożony w ciągu czterech tygodni dla osób zainteresowanych. Po uwzględnieniu możliwych spostrzeżeń i życzeń przystąpi dopiero wydział budowlany do ostatecznego rozwiązania projektu, który z kolei zatwierdzić muszą wyższe instancje. Rzeczoznawca podkreślił umiejętne rozwiązanie całokształtu projektu, poprawne rozwiązanie węzłów komunikacyjnych, zielników, trzeciego połączenia tunelowego w pobliżu cerkwi z ul. Aleją.

Gdyby zamierzenia te, jakoteż obecne prace inwestycyjne w mieście poszły szybszym tempem, to Sosnowiec znalazłby się niezadługo w rzędzie miast uporządkowanych i czystych.

Aresztowanie „czumowców" w Zagłębiu.

W związku z aresztowaniem na początku b. r. Andrzeja Czumy przywódcy i głównego kierownika stronnictwa t. zw. „czumowców", nastąpiły obecnie dalsze aresztowania z pośród członków tej organizacji.

Jak to już donosiliśmy w depeszach, w Krakowie aresztowany został niejaki Stanisław Trzaska oraz żona posła komunistycznego, Baczyńska, której Trzaska był przyjacielem.

W Zagłębiu aresztowano trzech działaczy tego stronnictwa, a mianowicie Romualda Gadomskiego, Piotra Spałka i Leona Jankowskiego.

Śledztwo w tej sprawie spoczywa w rękach sędziego śledczego, p. Kowala.

Pierwszy dzień zawodów okregowych szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego

Stosownie do ogłoszonego programu ze wszystkich stron miasta przybyła w szeregach młodzież w towarzystwie profesorów i dyrektorów na boisko gimnastyczne seminarjum męskiego w Sosnowcu.

O godzinie 9-ej rozpoczęły się zawody, które wśród młodzieży obecnej wywoływały co chwilę okrzyki i oklaski, a zainteresowanie wzrastało z każdą minutą.

Z przerwą jednogodzinną na obiad przeciągnęły się zawody do wieczora.

Sędziował delegat kuratorjum profesor Dychtoń z Białej, przy współpracy wszystkich nauczycieli wychowania fizycznego.

Na pierwszy ogień poszły rozgrywki w palanta, jednej z najpiękniejszych naszych staropolskich gier.

Losowanie i rozgrywka.

Seminarjum męskie Sosnowiec 19 punktów przeciw gim. zrzesz. rodzicielskiego 12 punktów; gimn. Prusa Sosnowiec 8 p. przeciw gimn. Łukasińskiego — Dąbrowa 20 p.; gimn. Staszica 8 p. przeciw gimn. zgromadzenia kupców — Będzin 15 punktów; szkoła techniczna Sosnowiec 19 p. przeciw seminarjum męskie —Dąbrowa 13 p.

W pierwszem losowaniu wychodzą zwycięsko: seminarjum męskie Sosnowiec, gimn. Łukasińskiego Dąbrowa, zgromadzenie kupców Będzin i szkoła techniczna Sosnowiec.

Cztery szkoły grają po raz drugi według wylosowania: gimn. Łukasińskiego Dąbrowa 24 p. — zgromadz. kupców 12 p.

Do rozgrywki finałowej wybija się gimn. Łukasińskiego z 24 punktami. Następnie walczy seminar. męskie Sosnowiec punktów 13 ze szkołą techniczną Sosnowiec punkt. 15. Zwycięsko wychodzi szkoła techniczna.

Następuje rozgrywka finałowa pomiędzy gimn. Łukasińskiego z Dąbrowy i techniczna z Sosnowca. Zwycięża gimn. Łukasińskiego z Dąbrowy i wyjeżdża jako drużyna zwycięska na zawody do Krakowa.

W święcie sportowem w niedzielę grają w Sosnowcu dwie najlepsze drużyny: szkoła techniczna i seminarjum męskie.

Łucznicy.

Równocześnie z palantem na tem samem boisku odbywa się strzelanie z łuków. Sędzia p. Arcikiewicz profesor sem. męsk. Sosnowiec.

Seminarjum męsk. Sosnowiec otrzymuje 29 punkt., gimn. zrzeszenia rodzicielskiego Sosnowiec 20 punkt.

Techniczna Sosnowiec — 29 p., gimn Staszica Sosnowiec — 37 punkt., gimn. Prusa Sosnowiec — 34 p., sem. męsk. Dąbr. Górn. 8 punkt.

Największą ilość punktów 37 uzyskuje gimn. Staszica—Sosnowiec; gimn to wysyła drużynę zawodniczą na ostateczną rozgrywkę do Krakowa.

Tenis.

Równocześnie na korcie tow. sosnowieckiego toczą się rozgrywki tenisowe i tak: gimn. Staszica Sosnowiec z gimn. kupców Będzin; 6:3 i 6:2, wygrywa gimnazjum Staszica.

Następnie gimn. Prusa Sosnowiec z gimn. Łukasińskiego Dąbrowa; 6:1 i 6:0 wygrywa gimn. Prusa.

Gimn. zrzeszenia półfinał i Prusa; 6:4 i 1:6, wygrywa gimn. Prusa. Do finału staje gimn. Staszica i gimn. Prusa w stosunku: 6:4 i 6:4, zwycięsko wychodzi drużyna z gimn. Staszica i jedzie na rozgrywkę do Krakowa.

Gimn. Em. Plater Sosnowiec nie mając partnera z drużyn żeńskich, będzie rozgrywać tenis na zawodach w Krakowie.

Towarzyską w tenisa rozgrywkę miało gimn. zrzeszenia rodz. Sosnowiec z gimn. p. Krzymowskiej z Będzina.

Dalsze zawody.

W sobotę dnia15 czerwca odbędą się rozgrywki szkół średnich żeńskich na tem samem boisku. Zawodniczki rozegrają kwadranta i strzelać będą z łuku

Zapewne zawody szkół żeńskich wzbudzą jeszcze większe zainteresowanie.

Bufet na boisku prowadzi gimn. Em. Plater.

W niedzielę dnia 16 czerwca b. r. o godz. 9 — msza w kościele w Sosnowcu, po mszy pochód. Na prośbę kierownictwa zawodów podajemy wszystkim szkołom męskim do wiadomości, że mobilizuje się wszystkich rowerzystów szkół średnich.

Cykliści mają zjawić się przed kościołem w Sosnowcu i wezmą udział w pochodzie, jadąc czwórkami na końcu pochodu.

Pochód zamykać bedize pogotowie ratunkowe czerwonego krzyża.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Teatr w Katowicach

Sobota, dnia 15 bm. „Dwaj panowie B„ o godzinie 7 30 wiecz.

Niedziela, dnia 16 bm. „Tryptyk" o godz. 7.30 wiecz.

Ogólna.

(o) **Wyjaśnienia w sprawie loterji.** Wobec wynikłych nieporozumień zarząd loterji PWK. wyjaśnia, że wielka loterja fantowa posiada premje wyłącznie w postaci wielu tysięcy cennych przedmiotów. Zorganizowane zostało natomiast konsorcjum, które zobowiązało się wykupić każdy fant wartości powyżej 100 zł. za gotówkę, o ileby szczęśliwy gracz nie chciał lub nie mógł z niego korzystać. Wykup uskuteczniać będzie polski bank handlowy.

Z Kielc

(k) **Wieczór rozmaitości.** W sobotę dn. 15 bm. w sali teatru polskiego w Kielcach, towarzystwo gimnastyczne »Sokół« z udziałem tow. miłośników sztuki i prof Nałęcz — Dobrowolskim, oraz zespołu zawodowych sił dramatycznych pp. Ludwickiej, Sienkiewiczówny, Spissa i Ant. Konrada urządza wieczór rozmaitości z następującym programem: pierwszą część gimnastyczną wykonają członkowie »Sokoła, drugą część wokalną wykona t-wo miłośników sztuki i prof. Nałęcz — Dobrowolskiego. »Wojna z teściową«, komedja w I akcie odegra zespół dramatyczny pod reżyserją p. Konrada. Po ukończeniu programu »dancing« przy dźwiękach orkiestry 4 p. p. leg.

(k) **Pod kołami samochodu.** Samochód Kl. 2987 najechał na ul. St. Warszawskiej w Kielcach na Annę Dudzic, mieszkankę wsi Nowy Odrowążek, gm. Samsonów, powiatu kieleckiego. Dudzic uległa lekkiemu obrażeniu ciała i po opatrunku udała się do domu.

(k) **Pożar.** Na przedmieściu Podchojny, gm. Jędrzejów, tegoż powiatu z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Kazimierza Jaszczyka, i zniszczy dom mieszkalny, oraz stodołę i chlew.

(k) **Kradzież.** Nieznani sprawcy skradli Julji Nowak, zam. w Kielcach, przy ul. Staszyca nr. 10 garderobę, na ogólną sumę 53 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Budżet miasta.** Prace nad budżetem miasta dobiegają końca. Komisja budżetowa odbyła już 22 posiedzenia. Budżet przyjęty przez zarząd miasta uległ poważnym skreśleniom.

(s) **Dziś w gimnazjum im. Staszica.** Przypominamy, że dziś o godzinie 7.30 wieczorem w sali gimn. im. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się »Wieczór humorystyczno - wokalny« z którego całkowity dochód przeznaczony jest na kolonje letnie dla uczniów tegoż gimnazjum.

(s) **Związek rob. przemysłu drzewnego** w Sosnowcu niniejszem zawiadamia, że w dniu 16-go czerwca 1929 r. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie przy ul. Racławickiej nr. 3 w Pogoni uprasza o liczne przybycie.

Sprawy bardzo ważne.

1212 Zarząd.

(s) **Wielka loteria fantowa związku strzeleckiego.** Od dnia 16 b. m. (niedziela) rozpoczyna się tydzień strzelca, nad którym protektorat objął starosta J. Boxa.

Atrakcją tygodnia strzelca jest wielka loterja fantowa. Ogromne szanse wygrania. Co trzeci los wygrywa. Cena losu zł. 1. Do wygranych o wysokiej wartości należą: koń, rower, maszyna do szycia, złote zegarki, aparat radjowy, lustra, aparaty fotograficzne. Nadto parę tysięcy fantów drobniejszych: perfumy, mydła, zabawki dziecinne i t. p. Fanty drobne wydawane będą bezwłocznie za okazaniem losu wygranego w sklepie p. Wł. Czechowskiego przy ul. 3 maja w Sosnowcu.

Kupując los związku strzeleckiego, oddaje się usługę dobrej sprawie. Kupujcie losy loterji strzeleckiej.

(s) **Kradzieże.** Jan Latko (Ostrogórska 4) oskarżył Annę Kozikównę (Piłsudskiego 110) i Michała Wójcika (Kuźnica 4) o kradzież 70 złotych.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dnia 18 t. j. we wtorek o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: 3 czytanie statutu o dopłatach specjalnych i dopłatach drogowych na 1929/30 r., 3 czytanie dochodów i wydatków preliminarza budżetowego na 1929/30 r. i 2 i 3 czyt. statutu o poborze podatku inwestycyjnego na 1929/30 rok.

(b) **Kradzież zegarków.** Antoni Nowak, Siemońska 1, karany już kilkakrotnie za kradzieże onegdaj został ponownie przytrzymamy na kradzieży dwuch zegarków — złotego i niklowego, w sklepie zegarmistrzowskim Dawida Bolmowskiego, ul. Kołłątaja 11.

Nowaka z polecenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu.

(b) **Złodziej zboża.** Gospodarzom wsi Cynkowa długi czas ginęły w tajemniczy sposób ze stodół snopki zboża.

Tajemnicę tę odkrył dopiero gospodarz Wincenty Bajor, który przytrzymał złodzieja w osobie 28 letniego Władysława Zaka, w chwili, kiedy kradł mu snopki żyta.

Zak stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na 9 miesięcy więzienia.

Sprawa incydentu pomiędzy prezydentem Michlem i r. Rechtmanem w Będzinie.

Otrzymaliśmy list następującej treści:

Do Redakcji »Expresu Zagłębia« w Sosnowcu.

Na mocy ustawy prasowej proszę o zamieszczenie w najbliższym N rze »Expresu Zagłębia« następującego sprostowania:

1. Nieprawdą jest jakobym został spoliczkowany po posiedzeniu rady miejskiej w Będzinie w dniu 11 czerwca br.

2. Prawdą jest, że p. Michel usiłował mnie znieważyć, lecz zamiary jego unicestwiłem w porę i o jakimkolwiek znieważeniu mnie mowy być nie może. Stwierdzić to mogą naoczni świadkowie zajścia pp. rr. dr. Jarzębowski i Kisyński, a niewątpliwie wyjaśni prezydjum rady miejskiej przy rozpatrywaniu tego incydentu.

R. Rechtman
radny miasta Będzina.

Będzin, 14. 6. 1929.

Zaopatrzony w rewolwer ruszył w świat.

Eskapada młodego ucznia z Zagórza.

Jedno z pism katowickich podaje:

Do czwartej klasy gimnazjum zgr. kupców w Będzinie, uczęszczał 14 letni Mirosław Urbańczyk, zamieszkały przy rodzicach w Zagórzu.

Młody chłopak b. często czytał opisy sensacyjnych przygód różnych podróżników, przemierzających konno, na rowerach, samochodach, a nawet pieszo — olbrzymie przestrzenie starego i nowego lądu i w końcu tak sobie nabił głowę opisami, że sam zapragnął odbyć jakąś dłuższą podróż, dotychczas bowiem najdłuższą jego podróżą była droga z domu do szkoły, a rzadko kiedy wycieczka gdzieś do okolicznego lasu.

Młodzieniec w skrytości przygotował się do zamierzonej podróży dokoła Polski, a z planu swego nie zwierzał się nikomu, wiedząc z góry, że napotkałby na kategoryczny sprzeciw zwłaszcza rodziców.

To też, gdy plan młodzieńca dojrzał całkowicie, w nocy z 11 na 12 bm. cichaczem i bez pożegnania opuścił dom rodzicielski.

Młody podróżnik zabrał z sobą plecak z żywnością, trochę gotówki, no i nieodzowny w takich wypadkach... rewolwer ojcowski systemu »Browning«.

Rodzice, nie domyślający się niczego, dopiero rano spostrzegli brak Mirka, narazie jednak nieobecność jego nie wywołała większego niepokoju, sądzono bowiem, że wyszedł wcześnie i za chwilę wróci. Kiedy jednak godziny upływały, a Mirek nie wracał, zastanowiło to mocno matkę, która wreszcie odkryła brak plecaka, bielizny i rewolweru. To dopiero napędziło strachu rodzicom, którzy już pewni jakiegoś niezwykłego wydarzenia, zwrócili się do policji z prośbą o odszukanie syna.

Tymczasem uczeń podróżuje w najlepsze, a rodzice dowiedzieli się prywatnie, że podobno znajduje się w... Gdańsku. Gdy jednakże zwrócono się telegraficznie do tamtejszej policji, okazało się, że rzeczywiście widziano tam podobnego z rysopisu młodzieńca, w stroju turystycznym, który jednak w międzyczasie wywędrował gdzieś w stronę Gdyni i Helu.

Ciekawe, jak się skończy ta niezwykła podróż 14-letniego ucznia i czy on sam będzie z niej zadowolony.

Z Czeladzi.

(c) **Posiedzenie rady miejskiej** W dniu 18 bm. o godz. 7 po południu w sali b. ratusza odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym: ustalenie wynagrodzenia dla burmistrza i zastępcy burmistrza, wybór burmistrza i zastępcy burmistrza.

W związku z mającem się odbyć posiedzeniem rady w klubach radzieckich toczą się gorączkowe narady, które jednak do tej pory nie dały pozytywnych wyników.

(c) **Szkolna zabawa z loterją.** W dniu 16 bm. w parku miejskim, szkoły nr. 3 i 4 urządzają zabawę ogrodową połączoną z loterją fantową. Urozmaicony program zabawy i wiele cennych fantów (serwisy porcelanowe, nakrycia na stół i wiele robótek ręcznych do wygrania, oraz stosunkowo niedrogie ceny biletów niewątpliwie ściągną do parku wszystkich mieszkańców Czeladzi. Dochód z zabawy i loterji przeznacza się na wycieczkę dzieci do Poznania.

(c) **Powrót wycieczki z PWK.** Wczoraj powróciły z 5-cio dniowej wycieczki na PWK. i do Gniezna dzieci szkół nr. 1 i 2. Uczestnicy wycieczki są zachwyceni wystawą i dzielą się wrażeniami z innemi mniej szczęśliwemi dziećmi, które w wycieczce nie mogły wziąć udziału. W niedzielę zaś wraca z Poznania do Czeladzi wycieczka strażaków.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

81.

I zdawało się, iż w celi tej pusto jest, że prócz kilku sprzętów drewnianych — żyjąca istota nie może tu istnieć.

Naraz, z kącika najwięcej oddalonego od ściany okiennej, dało się słyszeć ciche westchnienie.

A być może, iż to echo tylko, zamknięte wśród tych pobielanych ścian, odbija się nieskończonym, płaczącym dźwiękiem?

Lub też duch zmarłego ongi w tej smutnej celi więźnia — tuła się po pustych kątach swej dawnej siedziby?

Szmer silniejszy, a niżeli westchnienie, dał się słyszeć raptownie, a jednocześnie szeptem wymawiane słowa.

Więc to nie echo i nie duch zmarłego, ale człowiek żyjący daje znać o swem w tem miejscu istnieniu.

Więzień...

Na tapczanie więziennym, oparty łokciem o własne kolano, z głową ukrytą w dłoniach, drzemie, albo też marzy tylko ów więzień.

Zaprawdę, człowiek gdyby miał najtwardszą naturę występu, pod wpływem trapiącej go niepewności kary, drży chwilami, męczy się i wolałby stokroć, aby już znał rozciągłość tej kary.

Ciemność, panująca w owej celi, nic nie może nam zakryć oblicza więźnia ani dziejów jego serca i myśli.

Przyjrzyjmy się dobrze tej wesołej niegdyś, pełnej energji i lekceważenia wszystkiego istocie.

Mężczyzna w samym rozwoju sił żywotnych, w tej chwili przedstawia się zwątlonym na duchu, strupieszałym oniemal starcem.

— Kto jest ten nieszczęśliwy?

— Jan Zawirski!

Zwykła brawura a nawet ów śmiech szatański, znikły zupełnie! Znikła również i ta zapalczywa w nim nienawiść do wszystkiego, co ludzkie, co społeczne i pożyteczne.

Niezwykły ten upadek ducha ma pewne ważne przyczyny, ważne i okropne zarazem.

— Jakie?

Zaraz to opowiemy szczegółowo.

Tegoż samego dnia, w godzinach porannych, skoro otworzył oczy, po śnie, jak zwykle, niespokojnym, oczy jego zatrzymały się na wiązance białego paiperu, leżącej tuż obok niego na tapczanie.

Spojrzał i nie wierzył oczom.

Zamknął oczy i leżał tak czas krótki; gdy je otworzył, biały ów przedmiot tu obok spoczywał.

— Acha! pan sędzia zaczyna bawić się zemną w ślepą babkę, ale nie dam złapać się na wędkę tak głupią.

Lecz papier ten niepokoił go, jak pokusa.

— Zresztą, zobaczymy, co to jest, gorzej mi już nie będzie chyba, jak jest obecnie.

Pochwycił papier drżącą ręką. Przekonał się, iż nie był to zły duch, ani zaraza żadna, lecz zwyczajny list w kopercie.

— List? — zawołał i spojrzał na kopertę.

Ciemny obłok zakrył mu siłę wzroku; on znał charakter pisma tego, jaki zoczył na kopercie, znał i drżał na ciele całem, jak w febrze.

— Skąd się to wzięło? — szepnął.

Oglądał list podejrzliwie po raz dziesiąty, wreszcie rozerwał kopertę.

Tak, nie mylił się, to było pismo Pauliny Reuda.

W samym rogu listu, spostrzegł maleńki, płaski papierek, szczelnie przyklejony, wyglądało to na gruby odłamek opłatka.

Mniej zwracając uwagi na ów dodatek bezpłatny, zajął się czytaniem listu, który obejmował cztery strony kobiecego, drobnego pisma.

Oto mniej więcej treść jego.

„Nieopisane trudności napotykałam, aby list ten mógł na pewno dojść rąk twoich. A jeśli czyniłam wysiłki, to nie z miłości dla ciebie, ani nawet z litości, gdyż na takową ze strony społeczeństwa nie zasługujesz, a ja jestem jednostką tego społeczeństwa.

Przyczyną tego kroku, a właściwie pobudką jest wspomnienie serdeczne mego ukochanego dziecka, które zmarło na moich rękach.

Porzuciłeś możność i obowiązek formalnego połączenia się ze mną.

Ubolewałam swego czasu nad tem, zwłaszcza ze względu na syna mojego. Opatrzność, czuwająć nad losami ludzkiemi, zrządziła i tę ulgę, iż dzisiaj owej krzywdy swej nie żałuję. Wolę bowiem to, iż nie noszę nazwiska człowieka, który zasłużył występkami życia na ciężkie roboty.

Zapewne nie wiesz o tem, iż w sercu każdej kobiety, która zostaje matką, rodzi się uczucie, które trudno określić, a które wiąże niewidzialną nicią istotę jej z istotą jej dziecięcia.

Pragnęłabym więc, abyś uniknął publicznej chłosty, jaka cię czeka po sądzeniu sprawy.

Jedynym do tego celu środkiem jest pozbawienie się życia. Lecz wy, wielcy zbrodniarze na świecie, tak kochacie życie, iż sama myśl o śmierci nabawia was strachu.

c. d. n.

Syn czy zwyrodnialec.

Odsiedzi za to 8 miesięcy więzienia.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał 26 letni Bolesław Słomka z Pradeł, powiatu olkuskiego za znęcanie się nad swą matką, liczącą 60 lat.

Słomka tyranizował staruszkę w okrutny sposób, bijąc ją niemal codziennie.

3 kwietnia br. znękana matka złożyła zameldowanie na posterunku p. p., prosząc o opiekę, oraz o ukaranie syna.

W dochodzeniu świadkowie stwierdzili, iż widzieli jak Słomka bił matkę miotłą, innym znów razem — cepami, nieraz zaś zezwierzęcony brutal wylewał na nią kubły zimnej wody.

Na rozprawie zwyrodnialec nie przyznał się do winy. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia.

(c) **Loterja na P.C.K.** W związku z tygodniem P.C.K. miejscowy zarząd urządził loterję fantową, na którą zbierały fanty członkinie koła. Miejscowe społeczeństwo chętnie spieszyło z dużą ofiarnością.

Z Grodźca.

(g) **Na fundusz dyspozycyjny.** Godziecki komitet zbiórki funduszu dyspozycyjnego dla marszałka Piłsudskiego, zorganizowany przy oddziale zwiąku strzeleckiego, zamknął listy, na które zebrano 370 zł. 60 gr. Pieniądze zostały wpłacone do pow. kasy oszczędności w Będzinie.

Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dziś, o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: zatwierdzenie planu i kosztorysu budowy szkoły powszechnej; uchwalenie budżetu miejskiego na 1929-30 rok i składanie do prezydjum wniosków i interpelacyj przez radnych.

(d) **Rekwizycja mieszkań.** W związku z głodem mieszkaniowem jaki daje się odczuć biedniejszej ludności w Dąbrowie, w najbliższych dniach ma się wyłonić z pośród miejscowych obywateli i zarządu, miasta specjala komisja, która będzie miała prawo rekwizycji próżnych mieszkań, trzymanych przez niektórych właścicieli nieruchomości na t. zw. »pasek«.

(d) **Swięto sportowe młodzieży szkół średnich.** Dnia 15 i 16 odbędzie się święto sportowe młodzieży szkół średnich w Dąbrowie.

Z racji tej na boisku klubu sportowego »Zagłębie« odbędą się popisy ćwiczeń szwedzkich i lekkoatletycznych.

Dziś na boisku gimnazjum rozpocznie się pięciobój lekkoatletyczny.

Dochód z urządzonych imprez przeznaczono na budowę boiska sportowego. Komitet honorowy tworzą pp.: starosta J. Boxa, prezes rady miejskiej, dr. Piwowar, prez. dr. Madeyski, dyr. St. Gadomski, dyr. Walewski, dyr. Błazejewicz i inni.

(d) **Kradzież roweru w Zagórzu.** St. Trepkę przyłapano na kradzieży roweru należącego do W. Klima.

Z Zawiercia.

(z) **Za opór policji.** Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu rozpatrzył szereg spraw, w których skazani zostali za czynny opór funkcjonarjuszom policji, podczas wykonywania przez nich obowiązków służbowych: bracia 24 letni Edward i 23 letni Roman Gajdowie, mieszkańcy Zawiercia (Górnośląska 17) na jeden miesiąc więzienia; 29 letni Franciszek Żak z Zarzecza, powiatu olkuskiego na dwa miesiące więzienia i 25 letni Józef Kański z Zawiercia (Zielona 3) na dwa tygodnie więzienia z zawieszeniem wykonania kary, oraz za pobicie rodziców: 35 letni Józef Bieniek z Siemierzyc na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary

Krwawe zajście w Piastowie.

Strzały do oficerów.

W Piastowie rozegrało się charakterystyczne zajście, o którem pierwsze wieści przedostały się do Warszawy i na prowincje

w tendencyjnem, nieprawdziwem zabarwieniu.

Zajście to przedstawiane jako »krwawy napad na b. oficera Józefa Wójcika«, w świetle źródłowych informacyj z miarodajnych kół wojskowych wygląda zupełnie inaczej.

W dniu 6 b. m. kancelarja dowódcy 36 p. p. otrzymała zaadresowany do dowódcy

list, podpisany przez Wójcika Józefa z Piastowa.

Treść tego listu, obraźliwa dla dowódcy pułku przez swój ton i bezsensowne zarzuty nasuwała od razu wątpliwości co do poczytalności autora. Dlatego adjutant dowódcy pułku odesłał list p. Wójcikowi, nadmieniając, że dowódca pułku nie chce rozpatrywać listu pisanego

przez człowieka chorego na umyśle.

W dniu 12 b. m. kancelarja pułkowa otrzymała drugi list od p Wójcika, jeszcze bardziej grubijański i wysoce obraźliwy dla całego korpusu oficerskiego 36 p. p.

Wówczas dowódca pułku polecił 2 oficerom udać się nazajutrz do Piastowa, stwierdzić, kim jest autor kryminalnych wystąpień i żażądać od niego jak najdalej idącej satysfakcji honorowej. Oficerowie ci,

por. Wacław Cebrowski i por. Aleksander Nowaczyński

przybyli do Piastowa samochodem i niezwłocznie udali się do mieszkania Wójcika.

Po zapukaniu i wstępnych zapytaniach jakiś głos męski oświadczył przez drzwi oficerom, że będą przyjęci za chwilę.

Istotnie

po upływie kilku minut

drzwi do przedpokoju zostały otwarte, przyczem otwierający cofnął się w głąb pokoju, trzymając prawą rękę w kieszeni.

Na zapytanie por. Cebrowskiego czy mówi z Józefem Wójcikiem, nastąpiła odpowiedź potakująca.

Nim por. Cebrowski wypowiedział pierwsze słowa następnego zdania, Wójcik dobył rewolweru i strzelił do por. Cebrowskiego, raniąc go **w prawe ramię.**

W obronie kolegi por. Nowaczyński rzucił się w kierunku strzelającego, schwycił lewą ręką za rewolwer strzelającego, a prawą wymierzył mu silne uderzenie w głowę.

W tej chwili Wójcik strzelił po raz drugi, raniąc por. Nowaczyńskiego

w lewą dłoń.

W tym momencie wpadły do pokoju dwie panie, wobec których ranni oficerowie odebrali p. Wójcikowi rewolwer, poczem lżej ranny por. Nowaczyński odprowadził słaniającego się ciężko rannego por. Cebrowskiego do samochodu, a następnie raz jeszcze wrócił do mieszkania Wójcikapo po zostawioną tam czapkę.

Po udaniu się

do ambulansu 36 p. p.

na prowizoryczny opatrunek, obaj oficerowie stawili się przed dowódcą pułku i zameldowali mu przebieg sprawy, wręczając jednocześnie odebrany p. Wójcikowi rewolwer. Dowówca pułku ze swej strony powiadomił o zajściu prokuratora wojskowego.

Z Olkusza.

(ol) **Pogrzeb ś. p. Jaroszewicza.** Onegdaj w Olkuszu przy udziale licznie zgromadzonej rzeszy urzędników z prowincji i miejscowej ludności, odbył się pogrzeb śp. Edwarda Jaroszewicza, komornika rewiru olkuskiego, tragicznie zmarłego od kuli st. post. Aleksiejewa.

Przemawiali wiceprezes sądu okręgowego w Sosnowcu p. Kucharski z ramienia sędziów, oraz podprokurator p. Dobromęski z ramienia urzędu prokuratorskiego, którzy w gorących słowach żegnali zwłoki gorliwego urzędnika, który stracił życie na swym posterunku.

Morderstwo za 80 złotych pod Ząbkowicami.

W okolicach wsi Tuczna Baba zabity został leśniczy lasów państwowych, Grzeszczak. Gdy trupa zamordowanego znaleziono, w zaciśniętej kurczywo ręce trzymał on wyrwaną podszewkę kieszeni i jakiś papier. Okazało się, że jest to wezwanie do sądu na imię Stanisława Nędzy, mieszkańca wsi Tuczna Baba.

Aresztowany Nędza nie przyznawał się początkowo do winy, przyciśnięty jednak do muru przez władze śledcze zeznał że zamordował leśniczego z namowy złodzieja leśnego, niejakiego Czepiły, któremu był winien 80 zł. Nie mogąc oddać tych pieniędzy Czepile, za obiecane anulowanie długu ofiarował się zabić leśniczego, z którym Czepiło miał dawne porachunki.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał St. Nędze na 10 lat wiezienia. Onegdaj sąd apelacyjny w Warszawie wyrok ten zatwierdził.

Z jakich powiatów nie wolno wywozić zwierząt.

Na podstawie rozporządzenia ministerjum rolnictwa z dn. 15 maja b. r. nie wolno wywozić zwierząt miejscowych z powiatów: Kraków Wieliczka, ze względu na pryszczycę. Z powodu zarazy płucnej nie wolno wywozić bydła rogatego zagranicę ze wszystkich powiatów woj. warszawskiego i lubelskiego. Do Austrji zaś z powiatów: Iłża i Radom (woj. kieleckie), Bolska, Nisko, Łańcut, Przeworsk (woj. lwowskie), Biała, Chełm, Janów, Lublin, Tomaszów (woj. lubelskie), Brodnica, Lubawa, Toruń, Wąbrzeżno (w. pomorskie), Gniezno, Leszno, Oborniki, Pleszów, Poznań, Wyrzysk, Żnin (woj. poznańskie), Husiatyn, Tarnopol, Zborów (woj. tarnopolskie).

Do Czechosłowacji z powiatów: Białystok, Bielsk-Podlaski, Łomża, Ostrów, Wysokie-Mazowieckie (w. białostockie), Jędrzejów, Kielce, Opatów, Mielechów, Radom, Pińczów, Sandomierz (woj. kieleckie), Dąbrowa, Nowy-Sącz (woj. krakowskie), Chełm, Garwolin, Janów (w. lubelskie), Łańcut, Przewórsk, Tarnobrzeg (woj. lwowskie), Łęczyca (woj. łódzkie), Brodnica, Działdowo Lubawa, Starogard, Świecie, Wąbrzeżno (woj. pomorskie), Gniezno, Mogilno, Poznań, Śrem, Strzelno, Szamotuły, Wągrowiec, Żnin (woj. poznańskie), Radziechów, Zborów, Złoczów (woj. tarnopolskie), Grójec Kutno, Mińsk-Mazowiecki, Pułtusk Warszawa (woj. warszawskie).

Zagranicę wogóle powiaty: Białystok, Bielsk-Podlaski, Łomża (w. białostockie).

Ciekawa rewizja ministerjalna.

W całej Rumunji wielką wesołość wywołuje obecnie następujący zabawny wypadek: O godz. 8 rano wchodzi zw czajnie ubrany obywatel do ubikacji urzędowej większej rumuńskiej stacji kolejowej. Zwraca się do urzędnika i pyta go, czy może mówić z kierownikiem stacji.

— Jeszcze nie przyszedł. — Proszę na niego zaczekać! Zaraz przyjdzie!

Podczas owego czekania mógł obywatel swobodnie rozojerzeć się w ubikacji i przypatrzeć się znajdującym się tam osobom. Trzej urzędnicy siedzą obok siebie i dyskutują żywo

o wyniku ostatnich wyścigów.

Dwaj inni z niebywałą pilnością usiłują... zbudować na stole wieżę z zapałek. Inny, prawdopodobnie wyższy urzędnik, czyta gazetę i popija smakowicie kawę. Stenotypistki, są także bardzo zajęte. Jedna piłuje sobie paznokcie, a druga haftuje pracowicie piękną poduszkę przeznaczoną prawdopodobnie na imieniny dla ukochanego.

Wybiła godzina 9-ta. Kierownik ciągle jeszcze się nie zjawia. Wreszcie przybywa on o godz. 10-tej. Jest w doskonałym humorze. Urzędnik mówi do niego:

— Jakiś pan czeka na pana kierownika od dwuch godzin.

— Niech sobie czeka! — pada odpowiedź.

Pan kierownik zamawia sobie kawę, bierze od podwładnego gazetę i zaczyna czytać. Gdy skończył czytać rozgląda się wokoło i spostrzega owego obywatela.

— Czego pan sobie życzy?

— Wyrzucę was wszystkich!

— Czy pan zwarjował!

— Nie. Jestem Stan Widrighin, minister kolej i oto pozbawiam pana urzędu.

Był to rzeczywiście minister kolej, który w ten sposób przeprowadził osobiście nieoczekiwaną rewizie.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 14.6.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,23⅜
Paryż 34.86½
Wiedeń 125,23
Praga 26.38¾
Belgja 123.85
Szwajcarja 171.54
Holandja 358.11
Dol. War. pr. obr. 8.88
5% Poż. Dolarowa 71.00
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 103,50—104,00
4½% Ziemsk. Kredyt. 47,75
Tendencja: niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 14.6.

Bank Polski 167,00
Bank spół. zarobk. 78.50
Siła i Światło 125,00
Firlej 46,—
Węgiel 70,00
Lilpop 30,00—31.00
Modrzejów 24.50
Ostrowieckie 80,00
Parowozy 23,00
Starachowice 26.00
Zieleniewski 111.00
Tendencja: mocniejsza.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 14.6

Pszenica 44.00—45.00
Jęczmień przemiał. 27.50—28.50
Owies 26.50—27,50
Mąka żytnia 70% 40,—
Mąka pszenna 65,% 6.900
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH.

wprowadzony od dn. 15 maja 1929 r.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

Z WARSZAWY: 1.26, p. 7.34, 12.15, 19.00, 20.38.
Z CZĘSTOCHOWY: 10.35, 13.44, 17.36, 20.22, 23.39.
Z ZAWIERCIA: 9.28.
Z KIELC p. STRZEMIESZYCE: 22.31.
Z DĘBLINA p. STRZEMIESZYCE: 2.38, 12.15, 20.02.
Z ŁODZI KAL.: 4.02.
Z MACZEK p. STRZEMIESZYCE: 3.33, 7.10, 7.50, 15.22.
Z KAZIMIERZA: 7.13, 13.35, 16.[illegible], 20.20, 23.50.
Z ZĄBKOWIC: 5.24, 7.10, 8.25, 11.14, 16.11, 16.47, 18.25, 21.27.
ZE SZCZAKOWY: 0.12, 17.14
Z KATOWIC: 0.05, 1.06. posp. 1.42, 3.02, 4.15, 4.58, 5.55, 6.38, 7.25, 7.56, 8.42, 9.14, posp., 9.31, 10.50, 11.21, 12.26, 12.46, 13.30, 13.53, 14.55, 15.58, 17.23, 17.57, 18.16, 18.45, 19.34, 21.11, 21.55, 23.00.

ODCHODZĄ:

DO WARSZAWY: 1.10 posp.. 9.18 posp. 11.33, 15.00 posp., 18.02, 22.06.
DO CZĘSTOCHOWY: 5.00, 7.30, 13.50, 17.28, 19.37.
DO ZAWIERCIA: 6.40.
DO KIELC: przez STRZEMIESZYCE: 6.00.
DO DĘBLINA przez STRZEMIESZYCE: 13.10, 9.39, 18.02.
DO ŁODZI KAL.: 1.47.
DO MACZEK przez STRZEMIESZYCE: 4.22, 8.47, 11.01, 21.17.
DO KAZIMIERZA: 5.10, 10.00, 14.45, 18.46, 21.35.
DO ZĄBKOWIC: 0.07, 8.05, 8.47, 12.30, 15.00, 16.08, 18.50, 23.05.
DO SZCZAKOWY: 12.55, 18.21.
DO KATOWIC: 0.15, 1.28, posp. 2.50, 3.41, 4.08, 5.30, 7.20, 7.42, 7.53, 8.30, 9.30, 10.43, 11.18, 12.22, 13.49, 14.40, 15.26, 16.20, 16.50, 17.18, 17.39, 18.30, 19.12, 20.10, 20.27, 20.43, posp. 21.34, 22.36, 23.43.
16.20, 16.50, 17.18, 17.39, 18.30, 19.12,

Tragiczny spacer obłąkanej.

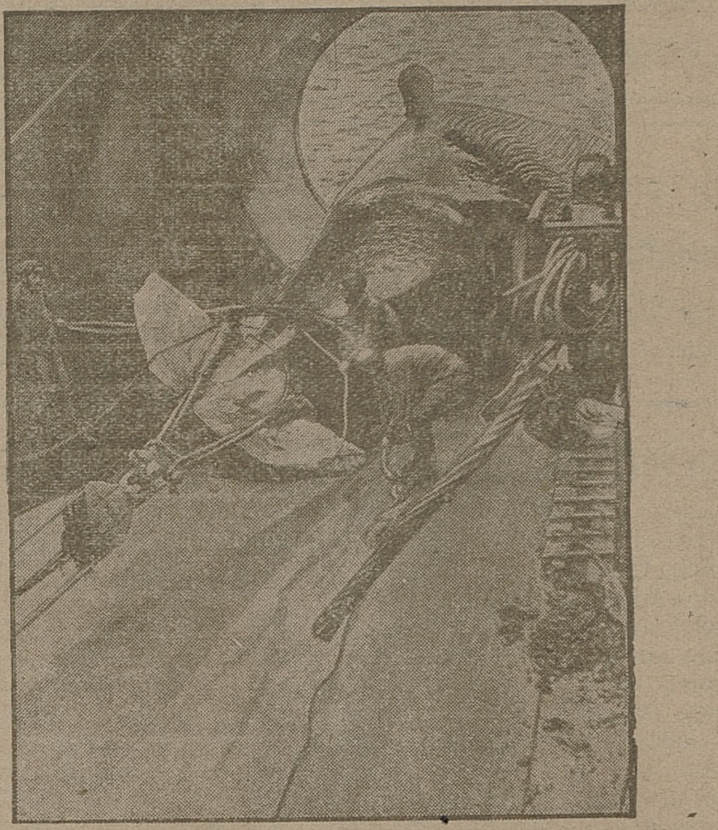
Na łąkach wsi Wadlem pod Piotrkowem, przechodzący wieśniacy zauważyli wystające z głębokiego torfowiska stopy ludzkie. Przerażeni dokonanem spostrzeżeniem, zaalarmowali niezwłocznie najbliższy posterunek policji powiatowej.

Po chwili przybyli na miejsce policjanci wydobyli z torfowiska zwłoki kobiety około czterdziestoletniej. Mieszkańcy okolicznych wiosek rozpoznali w zwłokach umysłowo chorą kobietę, która od kilku lat błąkała się w okolicy Piotrkowa. Nazwiska nieszczęśliwej nie zdołano dotąd ustalić. Umysłowo chorą znano jako — »głupią Mańkę.

Nieznajoma kobieta według wszelkiego prawdopodobieństwa utonęła w trzęsawisku, po którem szła, nie zdając sobie sprawy z grążącego jej niebezpieczeństwa.

Po dokonanych oględzinach lekarskich zwłoki umysłowo chorej pogrzebała gmina Wadlem.

Połów wielorybów.



Okręt do połowu wielorybów „C. A. Larsen" zaopatrzony jest w wielki otwór, przez który wciąga się do wnętrza schwyta-ego wieloryba.

Urząd celny w Sosnowcu

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 lipca 1929 r. o godzinie 10 rano w byłej sali rewizyjnej na stacji osobowej Sosnowiec-Warszawski i w III magaz. celnym na stacji towarowej odbędzie się

sprzedaż z licytacji

towarów nieopłaconych cłem i niepodjętych w przepisanym terminie, skonfiskowanych, oraz zajętych, ulegających sprzedaży w myśl art. 156 u. k. s. a mianowicie:

wyroby z miedzi, wyroby z blachy, podwozia samochodowe, tkanina bawełn. i jedwabna, narzędzia rzemieślnicze, akumulatory, odpadki skór futrzanych, koła samochodowe, motor elektryczny, sztuczne krążki do ostrzenia, tragant, klucze, nasiona, rękawiczki męskie i damskie, mechanizmy zegarowe, pończochy damskie jedwabne i bawełniane, taśma gumowa, materjał parasolowy, koronki, rodzynki, taśma bawełniana i t. p.

O ile w dniu 1 lipca 1929 r. towary nie zostaną sprzedane z licytacji odbędzie się powtórna licytacja w dniu 8 lipca 1929 r. o godzinie 10 rano. Spis szczegółowy towarów wystawionych na licytację będzie wywieszony w Urzędzie Celnym, ul. Kilińskiego 25, oraz na drzwiach byłej sali rewizyjnej i magaz. III w dniu 17 czerwca 1929 r.

Kierownik Urzędu
(—) CIERPICKI

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace.

Potrzebni: palacz do wypalania wapna, piec zwyczajny, i maszynista palacz do lokomobili. Zgłaszać się zaraz Palusiński, Sosnowiec-Środula.

Zaraz potrzebna inteligentna służąca do lepszego domu. Wiadomość: Będzin, Kościuszki 2, Altman,

Kupno i sprzedaż.

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania w Kielcach przy ul. Starowarszawskiej Nr, 51. Wiadomość u właściciela Pawła Kozika.

Mam do sprzedania gospodarkę 12 i pół morgi ziemi, w tem dom i stodoła, 120 prętów placu i ogród, 3 kilometry od szosy a 7 kilometrów do kolei, zasiane i obsadzone. Cena przystępna. Powiat Zawiercie, gmina Rokitno Szlacheckie, wieś Grabowa. Stanisław Dula.

Tanio sprzedam domek, dwa mieszkania. Będzin, Góra Zamkowa, Gęborska.

Do sprzedania 2 motyckle na chodzie. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Zegarmistrz.

Sprzedam domek w Dąbrowie przy ul. Wałowej Nr. 5. Wiadomość: Dąbrowa, Kościuszki 42 Warchał.

LOKALE

W ślicznej górskiej okolicy obok Zwardonia, do odstąpienia pokój w nowej willi. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 42 m. 6.

Pokój do wynajęcia od zaraz z oddzielnem wejściem przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość w administracji „Expresu"

Zgubione dokumenty.

Szczepański Franciszek zgubił kartę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec,

Dziąbkowi Pawłowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Na stacji w Katowicach zgubiono dowód osobisty kolejowy na imię Wiktorji Pacan, wydany przez dyr. Warszawską

Słuzik Katarzyna zgubiła Książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. Kazimierz.

Janczur Bolesław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Pińczów.

Gęborek Edward zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec oraz inne dokumenty.

Książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu na imię Stanisława Blicharskiego, zgubił Antoni Kozioł przed doręczeniem jej właścicielowi.

Kucharski Ignacy zgubił książeczkę wojskową wydaną przez 5 pułk saperów w Krakowie.

Guzik Józef zgubił portfel, książeczkę wojskową wydaną przed PKU. Sosnowiec i inne dokumenty.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94